

W drodze powrotnej z Berlina

N. S. Chruszczow przejeżdża w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Rankiem 23 bm., w drodze powrotnej z Berlina do Moskwy zatrzymał się przejeżdżając w Warszawie I sekretarz KC KPZR, premier Związku Radzieckiego — Nikita Chruszczow i członkowie delegacji KPZR, która uczestniczyła w obradach VI Zjazdu SED.

Min. A. Rapacki udał się do Bombaju

DELHI (PAP) — We wtorek po południu przebywający z oficjalną wizytą w Indiach minister Spraw Zagranicznych PRL, Adam Rapacki wygłosił w indyjskiej Radzie Spraw Międzynarodowych odczyt pt.: „Rozbrojenie — polski punkt widzenia”.

Następnie minister Rapacki został przyjęty na audiencji przez prezydenta Indii, Radhakrishnanę. We wtorek wieczorem w rezydencji ambasadora PRL w Delhi odbyło się przyjęcie z okazji pobytu ministra Rapackiego, na które przybył premier Nehru wraz z córką, panią Indirą Gandhi.

Oficjalna część wizyty ministra Rapackiego w Indiach została w zasadzie zakończona. W środę minister Rapacki i towarzyszące mu osoby odwiedziły Agre, gdzie znajduje się słynny Tadž Mahal — wspaniały pałac-mauzoleum — białego marmuru wybudowany w XVII wieku. Tego samego dnia wieczorem minister Rapacki udał się do Bombaju.

Brazylia

wraca do rządów prezydenckich

RIO DE JANEIRO (PAP) — Rząd Brazylii podał się do dymisji, aby ułatwić prezydentowi Goulartowi utworzenie nowego gabinetu.

Jak wiadomo, w wyniku przeprowadzonego w Brazylii plebiscytu, kraj ten wraca do prezydenckiej formy rządów.

Epidemia grypy w USA

NOWY JORK (PAP) — W Stanach Zjednoczonych wybuchła nowa epidemia grypy. Specjaliści ze służby epidemiologicznej USA przypuszczają, iż jest to grypę azjatycką.

Agencja Associated Press przypomina, że w ciągu ostatnich pięciu lat zmarło w Stanach Zjednoczonych na gripę azjatycką 90 tysięcy osób. Szczególnie groźne były epidemie w latach 1957 i 1958.

Groźny pożar w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) — W środę przed południem w centrum Łodzi wybuchł groźny pożar. Z niewiadomych do tej pory przyczyn w pomieszczeniach stacji przekształniającej stację stacji elektrycznej przy ul. Łokowej, zasilająca zachodnie dzielnicę miasta.

Stożący nie mogli przystąpić do akcji ratunkowej, dopóki nie zostało wyłączone napięcie na stacji, sięgające 30 tys. voltów. Gdy przystąpiono do zalewania stacji agregatami pianowymi, słup ognia buchnął w górę na kilkadziesiąt metrów. To spowodowało w urządzeniach zasilających transformatorów. Po półgodzinnej wyłączonej akcji ratunkowej pożar zlikwidowano. Stacja spłonęła doszczętnie. Straty oblicza się na ok. 1 mln zł. Większa część zachodniej dzielnicy Łodzi — Polesia jest pozbawiona dopływu prądu.

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie Nikitę Chruszczowa powitali: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, a także minister Spraw Wewnętrznych — Władysław Wicha.

Obecni byli członkowie Ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie.

W czasie 25-minutowego postoju pociągu specjalnego na Dworcu Gdańskim Nikita Chruszczow odbył serdeczną rozmowę z witającymi go osobistościami.

Kilka minut przed godz. 8 rano pociąg wiozący delegację radziecką ruszył w dalszą drogę do Moskwy.

W czasie całej podróży przez Polskę, od stacji granicznej w Kunowicach, do stacji granicznej w Terespolu Nikicie Chruszczowowi towarzyszyli: wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, wiceminister Spraw Wewnętrznych — Mieczysław Moczar a także ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Z obrad TNOiK



Jeszcze jeden wypadek na przejeździe kolejowym

KATOWICE (PAP) — W Łaziskach Górnych na Śląsku

Mongolia i W. Brytania nawiązują stosunki dyplomatyczne

MOSKWA (PAP) — Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej i W. Brytania postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 61,777

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 20 (3568) Czwartek, 24. I. 1963 r. Cena 50 gr

„Duża” uchwała KERM

Dodatkowe inwestycje na potrzeby eksportu

W latach 1963—65 ok. 200 mln zł na inwestycje szybko amortyzujące się ■ Możliwość zwiększenia eksportu o około 100 mln zł dewizowych

WARSZAWA (PAP) — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio dwie uchwały dotyczące dodatkowych inwestycji. Z jednej strony pozwolą one już w niedalekiej przyszłości zwiększyć eksport różnych towarów, a z drugiej — przyczynią się do zmniejszenia importu maszyn, urządzeń oraz surowców i półproduktów.

Pierwsza z decyzji przewiduje wydatkowanie w latach 1963-65 ok. 200 mln zł

na 12 tzw. tytułów inwestycyjnych. Są to inwestycje szybko amortyzujące się, które będą dawały efekty już w najbliższych 2-3 latach.

Warto tu jednocześnie przypomnieć, że we wrześniu ub. roku KERM uchwalił wydatkowanie do 1965 r. na inwestycje dla potrzeb eksportu 500 mln zł. Za 500 mln zł powiniemy do 1965 r. wyprodukować artykuły wartości ok. 300 mln zł dew.

Po załatwieniu tych najbardziej palących wniosków, komisja partyjno-rządowa rozpatrzyła i przedłożyła KERM-owi do zatwierdzenia uchwałę, która w języku zainteresowanych nią fachowców uzyskała miano „dużej”. Dotyczy bowiem wybudowania szeregu nowych zakładów, lub nowych oddziałów w istniejących fabrykach, które będą produkowały w zasadzie wyłącznie na eksport. Projekt uchwały został przez KERM zatwierdzony.

Zgodnie z powyższą decyzją w latach 1963-65, a także później do 1967/68 r., na tego typu inwestycje zarezerwowana będzie kwota 820 mln zł dew.

Jakkolwiek nie można z góry obliczyć, jakie będą efekty dewizowe tego wielkiego przedsięwzięcia, to jednak wyliczenia wskazują, iż po uzyskaniu przez wszystkie projektowane zakłady pełnej mocy produkcyjnej, będziemy mogli zwiększyć eksport o ok. 100 mln zł dew. rocznie.

Śnieżycy w Górach Świętokrzyskich

KIELCE (PAP) — Na Kielecczyźnie notuje się opady śniegu, które są szczególnie obfite w Górach Świętokrzyskich. W niektórych rejonach grubość pokrywy śnieżnej wynosi już 70 cm.

Warunki komunikacyjne uległy pewnemu pogorszeniu, opady nie powodują na razie większych zakłóceń w komunikacji PKS. Autobusy kursują na wszystkich liniach.

Z wielką ulgą przyjęła ludność wzrost temperatury. Wczoraj rano w Kielcach termometry wskazywały za ledwie minus 7 stopni C.

POGODA

DZIS — zachmurzenie na ogół duże z możliwością opadów śniegu. Temperatura w ciągu dnia -1, -2 stopnie. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

JUTRO — możliwość odwilży.

„Mars-1” 33 mln km od Ziemi

MOSKWA (PAP) — Jak podaje TASS, w dniach od 15 do 22 stycznia radziecka stacja międzyplanetarna „Mars-1” pomyślnie utrzymywała łączność radiową z Ziemią. Stacje naziemne odebrały nową porcję informacji naukowych oraz danych o pracy aparatury pojazdu. Urządzenia radiowe „Marsa-1” sprawnie reagowały na rozkazy z Ziemi.

W środę rano „Mars-1” miał się znajdować 39 milionów km od Ziemi.

Z okazji setnej rocznicy Powstania Styczniowego



21.1.1963 r. z okazji 100 rocznicy Powstania Styczniowego otwarto w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wystawę poświęconą tej rocznicy. NA ZDJĘCIU: rzeźba gen. Romualda Traugutta dłuta Xawerego Dunikowskiego.

CAF — fot. Czarnogórski

Przygotowania do światowej konferencji handlowej

NOWY JORK (PAP) — Jak donosi nowojorski korespondent PAP, red. W. Górnicki, rozpoczęły się tu obrady komitetu przygotowawczego dla zwołania światowej konferencji w sprawie handlu i rozwoju. Pierwsze posiedzenie odbyło się 22 bm. w siedzibie ONZ w Nowym Jorku.

W obradach uczestniczy delegacja polska pod przewodnictwem prof. Czesława Bobrowskiego. W jej skład wchodzi: z ramienia MHZ, dr Aleksander Wołyński i M. Rydygier, z ramienia stałego przedstawicielstwa PRL przy ONZ, sekretarz stałego przedstawicielstwa, Włodzisław Natorf.

Dziś obraduje Plenum WK ZSL

Dziś obraduje Plenum WK ZSL w Białymstoku. Omówi ono dorobek i najbliższe zadania kółek rolniczych. Udział w nim weźmie szeroki aktyw z terenu oraz przedstawiciele Naczelnego Komitetu ZSL.

(es)

Jak dobrzy gospodarze...

Jak już informowaliśmy, w białostockich zakładach przemysłowych odbywają się konferencje samorządów robotniczych, na których omawiane są i uchwalane tegoż roku plany produkcyjne. Tętnące się obrady mają duże znaczenie, ponieważ od jakości uchwał zależy będą wyniki pracy w bieżącym roku.

Wielce pożyteczne zatem było niedawno odbyte plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego partii w sprawie działalności samorządów robotniczych. W podjętej uchwale Komitet Wojewódzki nie tylko wskazał na niedostatki w pracy fabrycznych kolektywów, nie tylko nakreślił najgłośniejsze zadania na przyszłość, ale też ukierunkował pracę ogniw samorządów w celu zagwarantowania wykonania tych niełatwych zadań. KW zobowiązał również białostockie organizacje i instancje partyjne oraz związkowe, jak też administrację zakładów do udzielenia konkretnej pomocy samorządom robotniczym, do respektowania ich funkcji i uprawnień zabezpieczonych ustawą. Chodzi przecież o to, aby samorządy robotnicze, a przez nie całe załogi, stały się rzeczywistymi współgospodarzami zakładów. Chodzi o to — jak podkreśla uchwała KW — żeby w działalności samorządów robotniczych przejawiała się troska o dalszy wzrost wydajności pracy, obniżkę kosztów produkcji, polepszenie jej jakości, o rozwój produkcji eksportowej, postęp techniczny, racjonalne wykorzystanie środków inwestycyjnych, o poprawę warunków i organizacji pracy. Wiele jest istotnych czynników, od uwzględnienia których w codziennej pracy zależy szybkie polepszenie

trudnej dziś sytuacji gospodarczej.

Rzecz oczywista, nieodzownym warunkiem dobrego współzarządzania zakładem, wykorzystania kompetencji w zakresie ustalania zasadniczych kierunków rozwoju przedsiębiorstwa jest odbywanie, przynajmniej, co kwartał, konferencji samorządów robotniczych. Treścią obrad konferencji powinna być tematyka o wężowym znaczeniu dla dalszej poprawy gospodarki w zakładzie pracy. Aby jednak konferencje nie były czystą formalnością, lecz spełniały swą rolę, należy bezwzględnie przestrzegać terminów dostarczania materiałów i projektów uchwał członkom samorządu na 7 dni przed posiedzeniem. Ponadto posiedzenie KSR powinno być poprzedzone gospodarskimi poradami ogniw samorządów — szczególnie rad robotniczych. Problemy mające być przedmiotem obrad KSR lub rad robotniczych — podkreśla uchwała KW — mają być przedyskutowane na poradach wytworczycielskich, oddziałów i stanowiskach roboczych. Szczególna uwaga dotyczy realizacji wniosków i postulatów załogi.

Ale działalność samorządów robotniczych nie ogranicza się tylko do sesji KSR. Komitet Wojewódzki wskazuje więc na potrzebę oparcia pracy samorządów o konkretne plany działania, uwzględniające analizę kompleksową zakładów. Wiele dobrego zrobić tu mogą komisje problemowe KSR, w których mają pole do działania producenci robotnicy, technicy, inżynierowie, ekonomiści, członkowie NOT i ZMS. Jednak nieodzowną koniecznością jest współdziałanie wszyst-

ciąg dalszy na str. 2

■ PAWILONY PRALNICZE
■ LOTNE BRYGADY

Wrocławskiej klinice chirurgicznej tego typu operacje wykonywane były od 1925 r. Wtedy to, w ramach wojennej pomocy, w Warszawie powstał pierwszy szpital polski, w którym w 1926 r. rozpoczęto wykonywanie operacji. W tym czasie, w Warszawie, w ramach wojennej pomocy, w Warszawie powstał pierwszy szpital polski, w którym w 1926 r. rozpoczęto wykonywanie operacji. W tym czasie, w Warszawie, w ramach wojennej pomocy, w Warszawie powstał pierwszy szpital polski, w którym w 1926 r. rozpoczęto wykonywanie operacji.



Miasto powiatowe Łomża drugiego rzędu, położone w gubernii Augustowskiej, Powiecie i Okręgu Łomżyńskim, w stronie północno - wschodniej od Warszawy o mil 20 od tego miasta, leży na lewym brzegu rzeki Narwi, na wzgórzach znacznej wyniosłości, ciągnąc się od wschodu na zachód, które, popływając się ku tej stronie, zwolna przechodzi w błonia i łąki. Powietrze ma czyste i zdrowe. (Leon Ręczniewski, nauczyciel historii w Łomży, „Dawna i Terazniejsza Łomża”, W-wa, 1861 r.)



Łomżyńskie KRONIKI

Można już dziś się przysiąc, że na spotkanie to jechałymi z niepokojem, a nawet ze strachem. Łomża, miasto, w którym historia i m. in. z tej racji walczącej o jedno z pierwszych miejsc w województwie, miasto z zadróżką przeżyjące nie tak dawno awans pobliższego Zambrów, wykryłszy uwarunek za skupisko problemów trudnych i nie rozwiązywalnych. Jakże zagadnienie dominować będzie w czasie spotkania? — zgadywał się jeden z uczestników. Mieszkania,

Czyżby zdołano już w Łomży rozwiązać problem mieszkaniowy? Czyżby była ona w lepszej sytuacji od historii i m. in. z tej racji walczącej o jedno z pierwszych miejsc w województwie, miasto z zadróżką przeżyjące nie tak dawno awans pobliższego Zambrów, wykryłszy uwarunek za skupisko problemów trudnych i nie rozwiązywalnych. Jakże zagadnienie dominować będzie w czasie spotkania? — zgadywał się jeden z uczestników. Mieszkania,

1861 r. „Z porównawczej tabeli ludności z lat kilkunastu wypadła, iż w przeciągu 30 lat ludność w Łomży prawie się podwoiła, i tak 1227 roku było w niej mieszkańców 3.352, a w 1896 r. — 6.020. Szczególniej przydatnym do jej wzrostu pokazały się lata od 1840 do 1850, w których przybyło 1.531 mieszkańcom”. 1863 r. ilość mieszkańców — 21.254.

zatrudnienie, gospodarka komunalna, lokale dla szkół. Tętnie zjeżdżając do Łomży młodzież? A może wreszcie naraż ułożą się w długi rejestr codziennych bolączek mieszkańców grodu nad Narwią? Obawy nasze nie potwierdziły się. Oto siedliśmy za okrągłym stołem i słuchamy. Mieszkania, tak, to pierwszoplanowy problem. Do ob. D. przyjechała dwa lata temu córka. Zamieszkała z ojcem. Ale kiedy sprowadziła dziecko i zapowiedziała, że niedługo przyjedzie mąż, sytuacja stała się nieznośna. Małe mieszkanie z trudem mogło pomieścić jego rodzinę, a co dopiero nowicjuszki o rodzinie córki. Chciały więc dla niej uzyskać mieszkanie. Ob. R. jest inwalidą. Przeniósł się do Łomży z pobliskiej wsi. Nie mógł pracować na roli. W mieście jak i w Łomży znalazł zatrudnienie, ale z mieszkaniem było gorzej. Na razie wystarczał strych, teraz jako mieszkaniec Łomży domaga się poprawy warunków mieszkaniowych. Ob. A. ściągając do Łomży, na Ojciec kupił jej mieszkanie w jednym z domów prywatnych. Po przyjeździe okazało się jednak, że miesz-

1861 r. „Domów murowanych 152, drewnianych 324. Razem 476. W liczbie murowanych kamienic: dwupiętrowych 26, jednopiętrowych 34, parterowych 29”. 1863 r. Ogółem budynków — 3.487, w tym mieszkaniowych — 1.518, gospodarczych — 2.112, użyteczności publicznej — 34. Budynków drewnianych znajduje się w mieście 312 o 1.608 izbach.

pokojał w poszczególnych mieszkaniach i użyte tanie materiały podłogowe, wyposażenie są prawie 60 mieszkań więcej, w sumie 620. Jeśli doda się do tego budownictwo spółdzielcze, poważnie już w Łomży zaawansowane i rozwijane intensywnie budownictwo indywidualne oraz przyzakładowe, będzie można zwać jako koniec z kołkiem. To jednak plany na lata najbliższe, ludzie natomiast są niecierpliwi i chcieliby poprawy warunków mieszkaniowych już dziś, a najdalej za kilka miesięcy. Je-

1861 r. „Kasa miejska ma następujące dochody: z wydzierżawiania mieszkań jak i pastwisk pobiera rocznego dochodu 114 rubli, z rybołówstwa na rzecę Narw, odmowe Narwi i przyległych jeziorach 375 rubli, z wynajmu placów i ogrodów — 183 rubli 51 kopiejek, z własnych rak 112 rubli 24 kopiejek. Ogół dochodów kasy miejskiej wynosi 761 rubli 15 kopiejek”. 1963. Budżet miasta zamyka się sumą 14.482.706 zł. Na gospodarkę komunalną (poza budownictwem mieszkaniowym) przeznaczają — 11.027.000 zł, a na oświatę — 1.335.216 zł.

kanie jest zajęte przez dwie rodziny, których nie ma gdzie wykwaterować. Właścicielka zamieszkała więc katem i czeka niecierpliwie na przeniesienie do własnego domu. Sprawy niewątpliwie denerwujące, ale przecież nie typowe i w inny sposób przedstawione jak na poprzednich naszych spotkaniach z Czytelnikami. W Suwałkach dziesiątki osób z poddaszy, jutek, rozwalających się domów lamentowały i wyrzekały na białą panującą w referacie spraw lokalowych Prezydium MRN, w Elku wskazywano na niesprawliwy podział mieszkań, w Łomży zwrócić uwagę na tym, którym i tak nie było się powodzi. Tu żadnych skarg, wyrzeków, najwyżej skromne próby o poparcie i przypieszenie przydziału.

1861 r. „W Łomży znajduje się: cukrowni 3, szynków wódecznych 15, szynków piwnych 2, zakładów 3, traktoryjny czyli restauracji 2, jatka rzeźniczo-plekarska 1”. 1963 r. W Łomży znajduje się: sklepów 131, zakładów gastronomicznych 6, jadłodajnia — 1, bar mleczny — 1, bary z wyszynkiem — 2, kawiarnia — 1.

1961 r. „Uczniów zapisanych w księgi wpisane na rok szkolny 1961/62 w szkole 5-klasowej łomżyńskiej było 276”. 1963 r. Szkół podstawowych 10 z 4.031 uczniami, szkół średnich 8, uczniów — 1.734, poza tym 3 zasadnicze szkoły zawodowe z 330 uczniami.

138 pism gwarantujących przydział mieszkań w 1962 r., a nie zdołano ich zapisać około 30 rodzinom. Sytuacja ta, miejmy nadzieję, już się więcej nie powtórzy. Dla zapobieżenia jej wydano szereg decyzji członkowie Prezydium PRN przyjmują stałe interesantów (np. przewodniczący Romuald Łazarowicz po ostatnim rozdziale mieszkań miał 12 interesantów), a w najbliższym dostarczą w biurowym MRN rozliczyć się przedadnymi z gospodarki mieszkaniowej.

Przysiołowie mówili, że jeszcze się taki nie narodził, co by wszystkim dogodził. Racja. Łomżyńskie władze terenowe starają się jednak słuchać we wszystkim głosów mieszkańców, badać wszelkie najwęższe problemy i wychodzić im naprzeciw. Nie tylko zresztą w sprawach mieszkaniowych, ale zatrudnienia, gospodarki czy kultury. Daje to dobre rezultaty. Wzrasta zaufanie do władz, zmniejsza się ilość skarg. W I pół-

1961 r. „Domów murowanych 152, drewnianych 324. Razem 476. W liczbie murowanych kamienic: dwupiętrowych 26, jednopiętrowych 34, parterowych 29”. 1963 r. Ogółem budynków — 3.487, w tym mieszkaniowych — 1.518, gospodarczych — 2.112, użyteczności publicznej — 34. Budynków drewnianych znajduje się w mieście 312 o 1.608 izbach.

pokojał w poszczególnych mieszkaniach i użyte tanie materiały podłogowe, wyposażenie są prawie 60 mieszkań więcej, w sumie 620. Jeśli doda się do tego budownictwo spółdzielcze, poważnie już w Łomży zaawansowane i rozwijane intensywnie budownictwo indywidualne oraz przyzakładowe, będzie można zwać jako koniec z kołkiem. To jednak plany na lata najbliższe, ludzie natomiast są niecierpliwi i chcieliby poprawy warunków mieszkaniowych już dziś, a najdalej za kilka miesięcy. Je-

1861 r. „Kasa miejska ma następujące dochody: z wydzierżawiania mieszkań jak i pastwisk pobiera rocznego dochodu 114 rubli, z rybołówstwa na rzecę Narw, odmowe Narwi i przyległych jeziorach 375 rubli, z wynajmu placów i ogrodów — 183 rubli 51 kopiejek, z własnych rak 112 rubli 24 kopiejek. Ogół dochodów kasy miejskiej wynosi 761 rubli 15 kopiejek”. 1963. Budżet miasta zamyka się sumą 14.482.706 zł. Na gospodarkę komunalną (poza budownictwem mieszkaniowym) przeznaczają — 11.027.000 zł, a na oświatę — 1.335.216 zł.

kanie jest zajęte przez dwie rodziny, których nie ma gdzie wykwaterować. Właścicielka zamieszkała więc katem i czeka niecierpliwie na przeniesienie do własnego domu. Sprawy niewątpliwie denerwujące, ale przecież nie typowe i w inny sposób przedstawione jak na poprzednich naszych spotkaniach z Czytelnikami. W Suwałkach dziesiątki osób z poddaszy, jutek, rozwalających się domów lamentowały i wyrzekały na białą panującą w referacie spraw lokalowych Prezydium MRN, w Elku wskazywano na niesprawliwy podział mieszkań, w Łomży zwrócić uwagę na tym, którym i tak nie było się powodzi. Tu żadnych skarg, wyrzeków, najwyżej skromne próby o poparcie i przypieszenie przydziału.

1861 r. „W Łomży znajduje się: cukrowni 3, szynków wódecznych 15, szynków piwnych 2, zakładów 3, traktoryjny czyli restauracji 2, jatka rzeźniczo-plekarska 1”. 1963 r. W Łomży znajduje się: sklepów 131, zakładów gastronomicznych 6, jadłodajnia — 1, bar mleczny — 1, bary z wyszynkiem — 2, kawiarnia — 1.

kladać je kostką. Trzeba zachować jakąś gradację potrzeb. Najpierw mieszkanka, szkoły, przedszkola, szpitale, a dopiero potem ulice czy skwery.

Starszy człowiek dopomina się o prawa najmłodszych: za mało łodowisk dzieci wysiłają chodniki i jezdnie, a może pomyśleć o

Sny prokuratora

Ledwie zdążyłem usnąć, gdy rozległ się ostry dzwonek telefonu. Chwytałem za słuchawkę i słyszę podniecony głos. Mówi sierżant Z. W remizie strażackiej w R. leży zabity człowiek. Była tu zabawa taneczna, która przerodziła się w krwawą bójkę. W użyciu są noże, sztachety, sprężyny. Są ciężko ranni. Być może i więcej zabitych...

Melduję o tym i proszę o... Usiłowałem coś odpowiedzieć. Oczy zalał zimny pot. I w tym momencie przebudziłem się.

Ach jak przyjemnie, że to był tylko sen.

— Czy takich snów, prokuratorze, macie dużo? pytam Tadeusza Tańcula, prokuratora powiatowego w Łomży.

— Pal diabli ze snami. Mówmy o rzeczywistości. Bóg w Łomżyńskim, to problem prokuratury nr 1. W roku ubiegłym było ich 91. Trzy bojki z wynikiem śmiertelnym. W bieżącym bierze udział przeciętnie 4-5 osób. Powołując się na modne przeliczenia na „głowę”, można byłoby dojść do smutnych wniosków. Stąd te sny.

— Słyszeliśmy, że w roku 1961 było jeszcze gorzej?

— Tak. W roku ubiegłym w porównaniu do roku 1961, bójek było o 40 mniej. Większe kary, więcej aresztów tymczasowych, a z drugiej strony rozszerzenie się życia kulturalno-oświatowego na wsi robi swoje. Mimo wszystko daleko jeszcze do zadowolenia.

— Jakże zjawiska pocieszające zaobserwowano w prokuraturze w ub. roku?

— Zaszło szereg zjawisk korzystnych. Zmniejszyła się znaczna ilość przestępstw gospodarczych. Ze wsi zniknęły bezwrotnie „babki”, zabobony, znachorzy. W roku ubiegłym nie zanotowaliśmy ani jednej sprawy z dekretu o ochronie wolności, sumienia i wyznania.

— W kim prokuratura ma najlepszego sprzymierzeńcę?

— Oczywiście w społeczeństwie. Swoje sukcesy zawdzięczamy ludziom, którzy reagują na wszelkie przejawy złu. Od podstawy społeczeństwa, od jego zaangażowania się w walce ze złem, zależą nasze wyniki.

— Odezwany brak współpracy z organizacjami społecznymi i kulturalno-oświatowymi na wsi.

— Przy lepszej współpracy, można byłoby wiele zdziałać. Rozmawiał SKAL



Sławni łomżyńscy

Łomża wydała wielu sławnych ludzi. Spośród naukowców, którzy rozsia-

Jak zdobyć popularność?

Jedną z najpopularniejszych osobistości jest obecnie w Łomży pewien obywatel, który upodobał sobie pisanie skarg i meldunków na wszystkich i do wszystkich. Jak głosi fama, „nie splamili się” on dotychczas skargą tylko na jedną osobistość w powiecie, przewodniczącego Prez. PRN. (k)

Ośrodek sportowy

Tego jeszcze nie było. Łomża, ośrodkiem sportów wodnych, pracownią szkatulnicą, hangarami na sprzęt wodny, pokojami noclegowymi, plażą, szatniami itp. Kiedy? W najbliższych latach. W 1964 r. rozpocznie się bowiem nad Narwią budowa nowoczesnego ośrodka turystycznego, zaopatrzonego we wszystkie wyżej wspomniane urządzenia oraz w kawiarnię pod parasolami, tarasy i sale klubowe. Projekt wstępny ośrodka jest już na ukończeniu. (k)

Własne domki

Dwa osiedla domków jednorodzinnych przybędą w latach najbliższych Łomży. Jedno o powierzchni 30 ha pomieszczy 500 domków, drugie o 60 ha przy 1.000 domków. Realizacja pierwszego rozpocznie się w IV kwartale br. Zainteresowanych budownictwem mieszkaniowym jest w Łomży dużo. Rocznie około 150 osób ubiegają się o zezwolenie na budowę domków jednorodzinnych. (k)

Porządki na skarpie

Popularna łomżyńska skarpa zmieni wkrótce swój wygląd. W Pracowni Budownictwa Regionalnych obwieścił projekt jej uporządkowania. Ma on być zakończony do wiosny b.r.

SPORT

Konkurs-Plebiscyt

Głosują rodziny i koła LZS

Uczęsto w jednej kopercie znajduje się więcej, niż jeden kupon. Nieomylnie to znak, że w wir plebiscytu wciągnięta została cała rodzina, grono kolegów, bądź znajomych.

HALINA KUPIŃSKA z Jasiwi tak do nas pisze: „Jestem stałą czytelniczką Waszej „Gazety”, a szczególnie działu sportowego. Na wieść o plebiscycie zorganizowałam konkurs w swojej rodzinie. Typy rodzeństwa i rodziców zaangażowałam w kopercie, a swój motywuję. Oto plakata pani Haliny: 1. Domałtow, 2. Gałązka, 3. Dzielnia, 4. Wank, 5. Dąbrowski.

„Po wspólnej dyskusji ustalliliśmy naszą plakę” — pisała do nas CZŁONKOWIE KOŁA LZS w KALINIE, poczta Brańsk. Ich plakata: 1. Domałtow, 2. Dzielnia, 3. Gałązka, 4. Bankowski, 5. Michałczyk.

Konkurs — plebiscyt zatacza więc coraz szersze kręgi, obejmuje całe kolektywy. To bardzo dobrze.

Obok wysuwanych już często kandydatów do piątki najlepszych, niektórzy nasi Czytelnicy podają też inne kandydatury sportowych, szeroko je motywując. Do grona tych kandydatów należą: Bruzgo (Jagiellonia) — lekkoatleta, rekordzista okręgu na 200 m — 21,9, na 100 m uzyskał 10,9; Strupiańska (Juwena B-tok) — lekkoatletka, wice mistrzyni Polski juniorek w skoku w dal, najlepszy wynik 5,49; Dworakowski (ZIM Eik) — najlepszy stangista okręgu białostockiego, notuje na swoim koncie wynik 310 kg w trójbój wagi lekkiej, zdobył mistrzostwo Polski LZS; Markuszewski (Gwardia) — bokserski wice mistrz Polski juniorek, reprezentant drużyny narodowej juniorek; Pałczyński (Gwardia) — czołowy siatkarz II-ligowej Gwardii; Nowakowski (Jagiellonia) — wice mistrz Polski młodzików w dzudo; J. Sienkiewicz (AZS) — najlepszy ping-pongista okręgu.

Lista kandydatów, wysuwanych przez uczestników konkursu, jest więc obszerna. (ko)

pracownicy poszukiwani

Pracownika na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — zatrudni od zaraz Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Szeplietowie. Wymagane minimum średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólnokształcące 5 i 5 lat praktyki, lub ukończona szkoła podstawowa i 8 lat praktyki w danej specjalności. Pożądana znajomość zagadnień księgowości planu CRS. Wynagrodzenie do 2.600 zł plus 20 proc premii. k 104-1

INŻYNIERA lub technika posiadającego uprawnienia budowlane — zatrudni na stanowisku Inspektora Nadzoru Remontów Kapitałnych — Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Goldapi. Wynagrodzenie w/g Zarządzenia nr 44 ministra Gospodarki Komunalnej — do omówienia. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Goldapi, ul. Prytorowa nr 7. k 108-1

EKONOMISTĘ d/s organizacji — zatrudni od 1 lutego 1963 roku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurii Spożywczego w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 15. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. k 109-0

Przypominamy... „że każdy uczestnik konkursu — plebiscytu może wysłać na swoje nazwisko tylko jeden, a nie więcej kuponów. Oczywiście, do jednej koperty można dołączyć koperty członków rodziny, bądź sąsiadów czy znajomych. Termin wysyłania kuponów mija z dnem 28 bm.

GAZETA BIAŁOSTOCKA
KONKURS-PLEBISCYT
WYKŁAD
JA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA BIAŁOSTOCKI W 1962 R. UWAGA!

W kilku wierszach

Na zaproszenie Polskiego Związku Dźudo przyjeżdża w lutym br. do Polski japoński trener dźudo, który trafi akurat na zgrupowanie polskiej kadry narodowej w Olwie. Spore wyrośnięcie sportko trenera dźudo białostockiej Jagiellonii — Leszka Plekarskiego. Powołano go mianowicie na zgrupowania młodzieżowe w Łomży, w Olwie, Włoszczynie, bo już 28 b.m. Leszek Plekarski wybierze się z zawodnikami Jagiellonii do Warszawy na mistrzostwa okręgu młodzików i juniorów.

Indywidualne mistrzostwo powiatu monieckiego w tenisie stołowym i puchar tamtejszego Prezydium PRN zdobył po raz drugi St. Dziekoński (Promień), 2 miejsce zajął Sokołowski, 3 — Szwarc (obaj Promień), a 4 — Markowski (Jasion). Impreza odbyła się w Goniądzu, gromadząc 24 uczestników.

Na łodowisku w Żyskach (pow. B-tok) odbyły się zawody w łyżdzie szybkiej na lodzie. 800 m młodzików wygrał H. Popko z Choroszczy, 1000 m juniorów — J. Wróbel (Żyski), a 1800 m seniorów — Dłakowski (Poręty). W meczu hokejowym Żyski pokonały Poręty 5:4.

komunikaty

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO - PSZCZELARSKA W ŁOMŻY powiadamia, że w dniach 24 i 25 stycznia 1963 roku w sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wysokiem Mazowieckiem, o godz. 9 odbędzie się SZKOLENIE PSZCZELARZY na temat „Gospodarka pasieczna”. Szkolenie bezpłatne. Liczymy na obecność wszystkich pszczelarzy. k 105-00

PRACA
Przyjmę pomoc docho-
dową. Białystok. Sien-
kiewicza 33 m. 4. godz.
9 - 11. k 202-2

LOKALE
Studentka poszukuje
pokojku, najchętniej w
centrum. Oferty pismem
do Biura Ogłoszeń na
nr 239. k 223-1

ZGUBY
Zgubiono szal angielskiej
dnia 19.1.63 r., około
11.00, w Łomży, w bliz-
kości ul. Wilejskiej.
Uczciwego znalazcę cze-
ka duża nagroda. Proszę
o zgłoszenie: ul. Wilej-
ska 68 — Irena Jarosze-
wicz. k 233-1

Dnia 19 stycznia w
godz. 21.30 — 32, na tra-
sie ul. Malmieda — Zio-
ła pozostawiono w tak-
tówce teczkę. Uczciwego
kierowcę proszę o zwrót
za wynagrodzenie.
Nagrodę w wysokości 150
zł. przekaże Biuro Biał-
ystok, Ziemia 3 m. 1. k 220-1

Wynagrodzenie w/g Zarządzenia nr 44
ministra Gospodarki Komunalnej — do
omówienia.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Gold-
api, ul. Prytorowa nr 7. k 108-1

EKONOMISTĘ d/s organizacji — zatrudni
od 1 lutego 1963 roku Wojewódzkie Przed-
siębiorstwo Hurii Spożywczego w Białym-
stoku, ul. Rynek Kościuszki 15.
Warunki pracy i pracy do omówienia na
miejscu. k 109-0

Przypominamy... „że każdy uczestnik konkursu — plebiscytu może wysłać na swoje nazwisko tylko jeden, a nie więcej kuponów. Oczywiście, do jednej koperty można dołączyć koperty członków rodziny, bądź sąsiadów czy znajomych. Termin wysyłania kuponów mija z dnem 28 bm.

GAZETA BIAŁOSTOCKA
KONKURS-PLEBISCYT
WYKŁAD
JA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA BIAŁOSTOCKI W 1962 R. UWAGA!

ogłoszenia drobne

PODZIEKOWANIA
Pani prof. Marii Dymit-
row, panu dr. Horodys-
kiemu oraz pani dr.
Dziubie i wszystkim le-
karzom — szczerze
munkiej Drogiowej w
Siemiatyczach. pg 67-1

Charłkiewicz Sergiusz
Hajnówka zgubił legity-
mację służbową nr 738.
p 40-1

Danki Anna zgubiła za-
rejestrowane zaswiad-
czenie do biletów mie-
szkaniowych PKS — po-
cownikich i szkolnych
seria A nr 2359. k 212-1

Galas Robert zgubił le-
gitymację szkolną wy-
szarę przez T34. k 206-1

Gizewski Władysław —
Brańsk, ul. Bockowska,
zgubił tablicę registra-
cyjną AB 46-24. k 210-1

Kolejda Zenon zgubił
przepustkę wydany
Przez WZPW. k 206-1

Oleśkiński Józef zgubił
świadectwo Zasadniczej
Szkoły Zawodowej w
Starostwach. k 211-1

Sienkiewicz Mikołaj
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr 117461
wystawioną przez Spół-
dzielnię Pracy Złobara-
cy Przemysłowej w Su-
rowcach Witrnych w
Białymstoku. k 213-1

Uwaga! W dniu 19.1.63
zgubił leg

Nasza sylwetka

Zdrowie

i... muzyka

- dwie sprawy

Aleksandry

Krasodomskiej

Aleksandra Krasodomska jest kierownikiem działu badań radiofotograficznych, czyli małoobrazkowych, w Wojewódzkiej Przychodni Przeciugruźliczej. Zetknęłam się z nią, gdy interesowałam się sprawą masowych badań rentgenowskich na Białostocczyźnie. Udzielała mi wówczas wyjaśnień. Widać było, że ją ta sprawa bardzo żywo obchodzi...

Dlaczego ludzie nie dbają o swoje zdrowie, dlaczego nie przeprowadzają koniecznych badań? Przecież gruźlica wcześniej wykryta jest łatwiej uleczyć. Dlaczego zakłady pracy nie dbają o to, aby ich pracownicy przeszli badania w odpowiednim czasie?

Na szczęście są jednak instytucje, w których sprawa ta znalazła zrozumienie. P. Krasodomska z prawdziwym zadowoleniem wymienia Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Browar, Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, PATHW i nauczycieli, z powiatu białostockiego, bo ci z miasta to zupełnie nie dbają...

Aleksandra Krasodomska niedawno obchodziła 10-lecie swojej pracy zawodowej. Zaczynała ją jeszcze w starym lokalu przychodni, przy ul. Sosnowej. Niełatwe tam były warunki pracy. Dziś wiele zmieniło się. Jest piękna przychodnia, są rentgenobusy. Ale kłopotów ciągle nie brak. To zepsute są jakieś aparaty, to zachoruje ktoś z ekipy dokonującej badań w terenie.

Nasza rozmówczyni bardzo lubi swoją pracę. Poza nią ma jeszcze drugą pasję: muzykę. Chodzi na koncerty, czyta książki o wielkich kompozytorach. (a)

W odpowiedzi na krytykę

Więcej troski o zdrowie

W grudniu ub. roku poruszyliśmy problem braku odpowiednich zabawek dla dzieci. Wskazywaliśmy, iż wiele zabawek znajdujących się w sprzedaży — dotyczy to w szczególności zabawek mechanicznych — posiada dużo wad.

Nasza publikacja nie przeszła bez echa. Uzyskałmy w tej sprawie obszerną odpowiedź Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi. Okazuje się, iż brak jest w naszym mieście — jesteśmy pod tym względem jedynym miastem wojewódzkim — brązowego sklepu z zabawkami. Nic więc dziwnego, iż w ilości sprzedanych zabawek zajmujemy ostatnie miejsce w kraju. Dwa małe sklepy w PDT i „Maluchu” są w stanie za reprezentować klientom zaledwie 60 — 70 proc. ogólnego asortymentu zabawek znajdujących się w hurtowniach.

Najwyższy czas, aby władze miejskie wygospodarowały przynajmniej jeden sklep w śródmieściu na zabawki. A w ogóle z tą siecią detaliczną to coś grubo nie w porządku. Na odcinku od ul. Manifestu Lipcowego do ul. Kilińskiego jest aż... osiem sklepów z obuwem (część to stoiska). Są sklepy z obuwem gumowym, damskim, męskim, aczkolwiek w zupełności zaspokoiłyby potrzeby cztery sklepy o pełnym asortymencie obuwia.

Sądzimy, że Prezydium MRN, czcigodni ojcowie miasta — niewątpliwie posiadający dzieci, rozglądają się za szybkim zorganizowaniem w naszym mieście sklepu z dziełkami zabawkami. Najmłodsi bardzo na taki sklep czekają... (h)

W kilku wierszach

Ostatnie przedstawienia „Ski-za” Gabrieli Zapolskiej w Teatrze im. Al. Węgierki, na scenie Kameralnej, odbędzie się w dniach 26, 27, 29, 30 i 31 stycznia. Wszystkim, którzy nie widzieli tej sztuki, radzimy skorzystać z ostatnich przedstawień i udać się do Teatru. (a)

Za kilka miesięcy: ■ Marino Marini ■ Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego ■ „Pantomima” z Wrocławia ■ „Śląsk” ■ Operetka Gdańska

Pierwszy dorobek WPIA

Rozmowa z dyrektorem WPIA R. Woronieckim

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych, na powołanie którego tak długo czekaliśmy, wkroczyło w czwarty miesiąc działalności. Trzy miesiące pracy i to pracy w okresie początkowym, polegającej

przede wszystkim na zorganizowaniu przedsiębiorstwa, to nie tak dużo. Trudno więc na jego podstawie ocenić, czy zdało ono całkowicie egzamin i spełnia taką rolę, jaką powinno. Jednakże — i to jest faktem bezspornym — w okresie trzech miesięcy widzieliśmy pierwsze wyniki działalności WPIA, które sprowadziło do naszego miasta i województwa kilka zespołów artystycznych na istotnie dobrym poziomie. Postanowiliśmy więc podsumować ten okres i przeprowadzić krótką rozmowę z dyrektorem WPIA — Ryszardem Woronieckim.

— Ile imprez zorganizowało w ciągu trzech miesięcy Wasze przedsiębiorstwo?

— Liczbowo przedstawiliby się tak: 6 imprez, 32 spektakle, blisko 24 tysiące widzów. W Białymstoku oglądaliśmy przedstawienia Opery Objazdowej z Warszawy, Teatru „Komedia”, zespół Wicharego i pokaz mody wraz z rewią gwiazd piosenki.

— A plany na przyszłość?

— Na najbliższe miesiące planujemy sprowadzenie Operetki Lubelskiej, Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego — którego nie widzieliśmy już bardzo dawno, gdyż, aż... trzynastu lat. Teatru „Pantomimy” z Wrocławia, zespołu „Niebiesko-Czarnych”, „Śląska”, Operetki Gdańskiej, Teatru Współczesnego z Warszawy i wiele innych. Niewątpliwie uciechy białostoczian wiadomo, że w maju wystąpią w naszym mieście zespoły z Warszawy i Wrocławia.

W ogóle chcemy organizować przynajmniej dwa razy w miesiącu, imprezy na terenie miasta i województwa. Pragniemy bowiem, aby w Roku Ziemi Białostockiej publiczność miała możność obejrzenia wielu interesujących zespołów na dużym poziomie artystycznym.

— Czy są próby kontaktów z granicznymi?

— Pierwsze kroki w tej mierze już uczyniliśmy. Zaliczyłbym tu już występ zespołu Marino-Marini. Mam obietnicę, że inne, zagraniczne zespoły artystyczne także odwiedzą Białystok. Bezpośredni kontakt nawiązaliśmy poza tym z berlińskim przedsiębiorstwem „Deutsche Künstler”.

— Jakie macie największe trudności w pracy?

— Trudności lokalowe. Od początku mieszcimy się „katem” przy Wydziale Kultury Prezydium WRN. Jakiś lokal samodzielny bardzo by nam się przydał.

— Życzymy więc przedkierowania takiego lokalu, a poza tym wielu imprez i widzów.

Rozmawiała: A. Ł.

Tele-kłopoty

czyli

jak naprawić telewizor

kupić

Tuż pod miastem rosła stalowa konstrukcja wieży telewizyjnej. Było coraz wyżej i jednocześnie... coraz bliżej do uruchomienia programu TV. Wszyscy się cieszyli, bo to kultura, awans, postęp. I przy tych wielkich sprawach zapomniano o drobnych, które urosły niespodziewanie do rangi wielkiego problemu.

Te rzekomo drobne sprawy — to właśnie możliwości kupna telewizora i ewentualnej jego naprawy. Po prostu „nie zaplano”.

waro” uruchomienia sprawnie działających warsztatów naprawczych oraz stworzenia brygad montujących anteny i usuwających na wezwanie wszelkie awarie.

Białostocki ZURIT dysponuje nader skromną ilością sklepów oraz jednym warsztatem naprawczym, który załatwia reklamacje klientów.

W baraku przy ul. Warszawskiej, opalany dwoma kaskami piecami, zastawionym pod sufit skrzyniami odbiorników, pracować muszą fachowcy. Codziennie przyjmują 20 — 30 aparatów telewizyjnych celem naprawy i usunięcia usterek. Personal stary jak kość, chociaż ręce grabieżą z zimna. Siedzi poza godzinami pracy, bo tylko wówczas może sprawdzić sprawność telewizora (ktoś mądry tak zaplanował, że Białystok nie ma sygnału kontrolnego). W pomieszczeniach jest już ciasno i będzie coraz ciśniej, bo telewizorów przybywa.

W sklepach, które prowadzą sprzedawcy telewizorów — niestanne kolejki i ciągle kłótnie. Telewizorów jest wciąż za mało. Kupują ludziska za gotówkę i na raty, aby jak najszybciej była w domu jedenasta Muza.

Ostatnio na przykład, zabrakło w Białymstoku kabla. Trzeba czekać, albo jechać do Warszawy na koszt własny.

Co dalej? Telewizorów będzie przybywać — to fakt niewątpliwy i bezsporny. Nie przybywa natomiast — niestety — powierzchni usługowej na potrzeby warsztatów naprawczych. Trzeba było aż licznych interwencji, aby w końcu zdecydowano — i to po bardzo długich molestowaniach — aby na potrzeby punktu sprzedaży i naprawy telewizorów oddać pomieszczenie spółdzielni krawieckiej przy ul. Wesołowskiej.

Szkoda, że jak do tej pory nic nie wskazuje na to, aby miejsce krawieckich manekinów zajęły warsztaty naprawcze i nowe telewizory. A może by Prezydium MRN dokonało szybciej lokalowej zamiany? Będą wdzięczni za to ogromnie posiadacze telewizorów, którym program wciąż „miga” przed oczyma.

(Skar)



— Wygląda na to, że małemu też jest zimno... Rys. H. Derwich

Prawdziwy pech

Pęknięcie

głównej linii

gazociągu

Wszyscy ci, którzy mają już do mieszkań doprowadzony gaz, zauważyli, że jego ciśnienie znacznie w tych dniach zmalało. Przyczyną tego jest pęknięcie głównej linii gazociągu, na odcinku między ulicą Kilińskiego a Zamkową.

Awaria nastąpiła w poniedziałek, a miejsce pęknięcia ustalono dopiero we wtorek. Trzeba, było oczywiście zmniejszyć ciśnienie gazu do około jednej piątej stanu normalnego.

Przy usuwaniu awarii pracuje 30 osób. Jest to jednak bardzo trudna praca — zmarznięta ziemia i wydobywający się na zewnątrz gaz bardzo ją utrudniają. Ludzie pracują po kolei, najwyżej po dwie minuty, aby uniknąć zatrucia gazem.

Przyczyną pęknięcia gazociągu były najprawdopodobniej silne mrozy. Jednak, jak zapewniają specjaliści z dziedziny gazownictwa, pęknięcie głównego przewodu gazowego zdarza się bardzo rzadko. I że też pech ten nie ominął akurat Białostoku! (a)



Do czego służy poduszka

Poduszka? Do czego służy? Pod głowę do spania, albo na krzesło, żeby było wygodniej siedzieć, czy też oprzeć się. Poza tym... do zatykania dziur w ścianach.

Na ten właśnie ostatni pomysł wpadli mieszkańcy bloku przy ul. Ostrowskiego 2, gdzie to Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane wykonywało instalacje gazowe w mieszkaniach, ale — przy okazji — „zapomniało...” zamurować dziury z kłatek schodowych do mieszkań. Stan taki trwa już od grudnia. Lokatorzy jak mogą tak bronią się przed zimnem. Zatykają dziury poduszkami, kocami itp. Pytają jednakże, jak długo trwać będzie istniejący stan i kto ponosi winę za partactwo?

Odpowiedzi redakcji

„CZYTELNIK” — Bardzo nas zainteresowała poruszona sprawa, dotycząca sprzedaży telewizorów. Prosimy o bliższe dane i raz podanie swego nazwiska i adresu.

„MIESZKANCY BLOKU PRZY ALEI I MAJA” — Dziękujemy za poparcie naszego stanowiska w sprawie podłączenia bloków mieszkaniowych do sieci gazowej. Również prosimy o podanie nazwisk i adresów. Trudno nam interwelować nie wiedząc, jakich domów dotyczy poruszana przez Was sprawa.

„BIAŁOSTOCZANIN” — Bardzo nam przyjemnie, iż nasza akcja „Serce za kierownicą” spotkała się z tak serdecznym przyjęciem i zrozumieniem. Niestety nie możemy zamieścić opisywanego przykładu; autor listu nie podał bowiem swego nazwiska i adresu.

„CZYTELNIK Z LAP” — Odpowiedź: jak wyżej. (h)



Na ulicach miasta trwa odśnieżanie Fot. H. Rogoziński

„Ziemia Białostocka

piękna i gospodarna”

Wielki konkurs fotograficzny

w Roku Ziemi Białostockiej

Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku, wspólnie z innymi instytucjami i organizacjami, ogłosił z okazji Roku Ziemi Białostockiej, konkurs fotograficzny pod nazwą „Ziemia Białostocka piękna i gospodarna”. Konkurs trwa od 15 stycznia do 15 listopada 1963 r. Celem konkursu jest rozwijanie zainteresowań fotografią artystyczną, popularyzowanie i propagowanie piękna Ziemi Białostockiej, ukazywanie jej tradycji kulturalnych oraz współczesnego rozwoju gospodarczego.

W konkursie może brać udział każdy fotografik-amator. Zdjęcia nadsyłać można

tylko dotąd nie publikowane i wykonane na terenie województwa białostockiego. A oto tematyka prac: rozwój gospodarczy Białostocczyzny, życie i praca jej mieszkańców, folklor ludowy, sport, turystyka, życie kulturalne, nauka i szkolnictwo, architektura, zabytki, fauna, flora itp.

Prace należy nadsyłać na adres WDK, ul. Kilińskiego 8.

Za najlepsze prace przyznane będą nagrody: I — 3.000 zł, II — 2.000 zł, III — 1.000 zł, ponadto trzy wyróżnienia po 800 zł i siedem wyróżnień za ciekawą tematykę po 500 zł. Uczestnicy otrzymają także upominki w postaci albumów fotograficznych. (a)



U każdego z nas w szufladach i innego rodzaju domowych zakamarkach znajduje się spora ilość różnorodnych kwitów — z czego, czyszczenie komiń, gaz energię elektryczną itp. Jedni wyrzucają kwity, inni natomiast je gromadzą. Bo właściwie nie wiadomo co z tymi kwitami robić: wyrzucać czy zachować?

Sporo osób gromadzi — i to już od lat kilku — tego rodzaju „biurokrację na domowy użytek”. Skoro jednak wpłacono i odpowiednio zaksięgowano, więc dla czego użytkownik musi zachowywać kwity. Okazuje się — musi. Wpadł mi niedawno do ręki rachunek za energię elektryczną, wystawiony przez Zakład Energetyczny w Białymstoku. Na odroczone widnieje bardzo ciekawe zdanie: „Uprasza się o zachowanie niniejszego rachunku”.

Ciekawe jak długo? Rok, dwa lata, trzy, pięć, a może i dziesięć? Komu potrzebne te papierki, zajmujące jedynie miejsce w szufladach. A może by przynaglować z tej „domowej biurokracji”? (Zez)